

Sygn. akt VI Ka 246/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Joanna Prabucka - Ochniak

po rozpoznaniu dnia 20 lipca 2017r. w E.

sprawy:

J. K. (1) s. S. i T. ur. (...) w W.

o wykroczenie z art. 26 ust. 2 ustawy z 16 kwietnia 1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Mieście Lubawskim

z dnia 14 kwietnia 2017 r., sygn. akt II W 553/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od obwinionego J. K. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego T. Z. (1) 840zł tytułem zwrotu wydatków związanych z reprezentowaniem oskarżyciela posiłkowego przez pełnomocnika ustanowionego z wyboru w postępowaniu przed sądem II instancji,

III. obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 złotych oraz opłatą w kwocie 200 złotych.

Sygn. akt **VI Ka 246/17**

UZASADNIENIE

J. K. (1) został obwiniony o to, że w okresie od 12 grudnia 2015 roku do dnia 04 grudnia 2016 roku w (...) oraz na terenie całego kraju, umieszczając na stronie internetowej dane i wiadomości informujące o prowadzonej działalności gospodarczej w branży z usługą związaną z naprawą i konserwacją budynków pod nazwą „V. J. K., korzystał w oznaczeniu swojej firmy z marki (...), której właścicielem jest T. Z. (1) w celu przysporzenia korzyści majątkowej swojemu przedsiębiorstwu poprzez rozpowszechnianie wprowadzające w błąd wiadomości o swoim przedsiębiorstwie, tj. nazwie,- tj. o wykroczenie z art. 26 ust. 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 14 kwietnia 2017r. II W 553/16 obwinionego J. K. (1) uznano za winnego tego, że w okresie od dnia 12 grudnia 2015 roku do dnia 04 grudnia 2016 roku na terenie całej Polski jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą w zakresie m.in. deratyzacji, dezynfekcji,

dezynsekcji, ozonowania, osuszania, odgrzybiania, ochrony przed ptakami, sprzedaży mat dezynfekcyjnych i środków dezynfekcyjnych, działając w celu przysporzenia korzyści majątkowej swojemu przedsiębiorstwu, w sieci internet rozpowszechniał nieprawdziwe i wprowadzające w błąd potencjalnych kontrahentów co do jego tożsamości informację o swoim przedsiębiorstwie - oznaczając je marką - firmą (...), którą używał, a której właścicielem jest T. Z. (1), podczas gdy do tej marki - firmy w tym czasie nie miał jakiegokolwiek tytułu prawnego, to jest popełnienia wykroczenia z art. 26 ust. 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. 2003.153.1503) i za to na podstawie art. 26 ust 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzono mu karę grzywny w wysokości 2.000 złotych. Ponadto zasądzono od obwinionego na rzecz oskarżyciela posiłkowego 540zł tytułem wydatków ustanowienia w sprawie pełnomocnika z wyboru i zasądzono od obwinionego na rzecz skarbu Państwa 200 zł tytułem opłaty i 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca obwinionego.

Skarżący orzeczeniu Sądu I instancji zarzucił:

1.obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpsw, mającą wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na dowolnej i wybiórczej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, przejawiającą się poprzez przyjęcie, że obwiniony nie był uprawniony do korzystania z oznaczenia (...) od dnia 3 sierpnia 2015 r. w związku z wypowiedzeniem umowy franczyzy, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku, iż co najmniej do dnia 12 września 2016 r. oskarżyciel posiłkowy wyrażał chociażby milcząca zgodę na prowadzenie działalności gospodarczej przez Obwinionego,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść wyroku, a polegający na przyjęciu, że oskarżyciel posiłkowy - T. Z. (1) jest właścicielem marki (...), a w konsekwencji brak zrealizowania przez obwinionego w zarzucanym mu czynie ustawowych znamion czynu stypizowanego w art. 26 ust. 2 u.z.n.k.,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść wyroku, a polegający na przyjęciu, że obwiniony działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, tj. w celu przysporzenia korzyści majątkowej swojemu przedsiębiorstwu, podczas gdy prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne powinny doprowadzić do wniosku, że obwiniony nie działał w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, a w konsekwencji brak zrealizowania przez obwinionego w zarzucanym mu czynie ustawowych znamion czynu stypizowanego w art. 26 ust. 2 u.z.n.k.

Mając na uwadze powyższe obrońca obwinionego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I i uniewinnienie obwinionego oraz uchylenie orzeczenia zawartego w pkt. II i III.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wskazać należy, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, mając na uwadze wynikający z art. 2 § 2 kpk i art. 4 kpk / art. 8 kpw / obowiązek oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych oraz badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego. Sąd ocenił prawidłowo zgromadzony materiał dowodowy, omawiając wszystkie dowody, nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę sąd poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób, że obwiniony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Powyższe uwagi pozwalają stwierdzić, że stanowisko sądu rejonowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozostaje pod ochroną prawa procesowego. Stwierdzenia tego nie jest w stanie podważyć żaden argument apelacji. Do wykazania bowiem, iż sąd pierwszej instancji dokonał błędu w ustaleniach faktycznych konieczna jest zgodna z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego argumentacja pozwalająca na stwierdzenie, że poczyniona przez sąd ocena materiału dowodowego powinna być odmienna. Tego skarżący nie wykazał. W uzasadnieniu wyroku sąd pierwszej instancji wskazał jakie fakty uznał za ustalone, na czym oparł poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie wskazał prawidłowe, w ocenie sądu okręgowego,

wnioski, jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń, tak w zakresie winy obwinionego, przyjętej kwalifikacji prawnej, jak i rodzaju i wymiaru kary.

Trzeba zatem z całą mocą podkreślić, iż to, że sąd rejonowy ocenił poszczególne dowody zebrane w tej sprawie w sposób odmienny, aniżeli życzyłaby sobie tego obrońca obwinionego absolutnie jeszcze nie oznacza, że w procesie rozumowania tegoż Sądu nastąpił błąd natury logicznej. Przypomnieć bowiem należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonania wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, odwołujący się głównie do twierdzeń obwinionego, to nie może być uwzględniona przez sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

W niniejszej sprawie wina obwinionego została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, w tym zwłaszcza dowodów osobowych, a przede wszystkim dokumentów, które prawidłowo zweryfikowane poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzą przekonujący obraz zdarzenia, które legło u podstaw zarzutu. Kluczowe znaczenie dla wykazania winy obwinionego miała umowa franczyzy zawarta pomiędzy stronami z datą 03.08.2015r. W umowie tej w §1 zawarto oświadczenie T. Z., iż jest właścicielem marki (...), a w §2 że udostępnia obwinionemu, za wynagrodzeniem, system prowadzenia przedsiębiorstwa (know-how) oraz prawa do wykorzystywania marki (...) (licencji na używanie marki (...)) w ramach prowadzonej przez obwinionego działalności gospodarczej. Z takich zapisów zaś wprost wynika, że obwiniony zawierając umowę franczyzy miał świadomość i nie kwestionował tego, że to T. Z. jest właścicielem marki (...) i że za korzystanie z tej marki z (...)Z. stosowne wynagrodzenie. Nie bez znaczenia jest i to, że w §3 tej umowy wskazano, że obwinionemu nie przysługuje wyłączność w zakresie uzgodnionym w treści umowy i że T. Z. może udzielać całości lub części praw przyznanych obwinionemu również innym podmiotom, odpłatnie lub nieodpłatnie, według swego uznania, a także sam z nich korzystać. A takie zapisy w umowie franczyzy to wprost przeczą argumentom skarżącego, iż T. Z. nie był właścicielem marki (...) czy że markę tą stworzył dla obwinionego i że J. K. jest praktycznie właścicielem lub co najmniej współwłaścicielem spornej marki .. (...) pewnością bowiem gdyby T. Z. nie miał żadnych praw do marki (...) lub miałby ją stworzyć tylko dla obwinionego, to niepojęte jest i nielogiczne dlaczego obwiniony zgodził się zawrzeć umowę franczyzy, z której postanowień wynikają zgoła odmienne okoliczności (świadczące o prawie T. Z. do nazwy (...) i do pełnego dysponowania nią) i jeszcze zobowiązał się do wynagrodzenia T. Z. za korzystanie z praw do marki (...). A wobec takiej treści umowy franczyzy, to jak najbardziej na wiarygodność zasługują zeznania T. Z., a wyjaśnienia obwinionego czy odnoszące się do nich wywody skarżącego mogą być tylko traktowane jako przejaw nieudolnie konstruowanej linii obrony. W kontekście treści umowy franczyzy natomiast słusznie można było wywodzić prawa T. Z. do realizowania uprawnień osoby pokrzywdzonej, w sytuacji, gdy po wypowiedzeniu umowy franczyzy z dniem 11.12.2015r., to obwiniony dalej (...), co spowodowało wysłanie przez T. Z. obwinionemu wezwania z dnia 26.09.2016r. do zaniechania działań będących czynnem nieuczciwej konkurencji, a w efekcie – gdy obwiniony nadal wykorzystywał nazwę (...) - złożenie wniosku o ściganie (gdyż pokrzywdzonym jest ten którego dobro zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone, a argumenty przytaczane przez obrońcę a sięgające do przepisów o znakach towarowych czy ochrony prawa patentowego nie mają zastosowania w niniejszej sprawie).

Tak więc to wersja przedstawiona przez obwinionego, do której nawiązuje również autor apelacji apelacji, jakoby nie popełnił on zarzucanego mu wykroczenia, gdyż uważał się za osobę mającą uprawnienia do używania nazwy (...) po wypowiedzeniu mu umowy franczyzy, to całkowicie nie korelują, a wręcz stoją w jaskrawej sprzeczności z wyżej przytoczonymi, zapisami zawartymi w ww dokumentach i konsekwentnymi zeznaniami pokrzywdzonego. Dlatego takie nielogiczne i odosobnione wyjaśnienia obwinionego, sąd rejonowy słusznie potraktował jako przyjętą linię obrony, która razi naiwnością i stanowi jedynie swoisty sposób uniknięcia przez niego odpowiedzialności. Jest bowiem nie tylko niezgodna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, ale również jest pozbawiona jakichkolwiek realnych podstaw.

W konsekwencji sąd odwoławczy nie mógł zaaprobować stanowiska skarżącego, iż argumentacja i rozważania sądu rejonowego, są wadliwe i naruszają art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw. Twierdzenia zaś autora apelacji, że co najmniej do dnia 12.09.2016r. oskarżyciel posiłkowy milcząco wyrażał zgodę na prowadzenie działalności gospodarczej przez obwinionego z wykorzystaniem nazwy (...) jest gołosłowne i wręcz wprost sprzeczne z treścią wypowiedzenia umowy franczyzy z dnia 11.12.2015r., które stanowiło przecież jasny i wyraźny przejaw woli zakończenia przez pokrzywdzonego współpracy z obwinionym z dniem wypowiedzenia we wszystkich jej aspektach zawartych w umowie franczyzy, czyli i co do możliwości dalszego posługiwania się przez obwinionego marką (...). Nie podlegała też uwzględnieniu opinia skarżącego, że niewiarygodne były powody dla których nie doszło do natychmiastowego, po wypowiedzeniu umowy franczyzy, usunięcia zdjęcia J. K. ze strony internetowej <http://vilius.pl/>, skoro skarżący poza stwierdzeniem, że zeznania pokrzywdzonego dot. tej kwestii nie powinny zostać uznane za wiarygodne, to nie wskazał żadnych argumentów by twierdzenie takie uzasadnić. Przy czym skoro powołał się na zdjęcie J. K. na ww stronie o takim adresie, to należy wskazać, że przecież już sam adres tej strony który prowadził do firmy oskarżyciela posiłkowego, to wskazywał dodatkowo na to, że pokrzywdzony był właścicielem nazwy wskazanej wprost w adresie internetowym jego firmy. Jednak samo nieusunięcie zdjęcia i danych J. K. ze strony internetowej firmy oskarżyciela posiłkowego, z powodów wskazanych w zeznaniach pokrzywdzonego, to nie może – wobec jednoznacznej treści wypowiedzenia umowy franczyzy- świadczyć o „akceptowaniu, a wręcz aprobowaniu przez oskarżyciela posiłkowego prowadzonej działalności gospodarczej przez obwinionego co najmniej do 12 września 2016r.”, gdyż o czymś zgoła przeciwnym świadczy treść pisma „wezwanie do zaniechania działań będących czynem nieuczciwej konkurencji” z daty 26.09.2016r.

Odwołując się zaś do takiej argumentacji, to obrońca obwinionego nie wykazał aby stanowisko sądu orzekającego w omawianym zakresie było obarczone jakąkolwiek wadą. Bowiem skoro przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego oraz jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także umotywowane w uzasadnieniu wyroku / por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996r. Prok. i Pr. 1996/10/ 10 /, to po analizie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego i wynikających z niego okoliczności, to należy wyprowadzić wniosek, że sąd I Instancji sprostał wszystkim tym obowiązkom, w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie i zgodnie z przepisami ujawnił wszystkie dowody, w jednakowej mierze odnosząc się do wyjaśnień obwinionego, jak i do zeznań pokrzywdzonego i dowodów w postaci dokumentów. Wreszcie logicznie uzasadnił swoje stanowisko odrzucając w części sprzecznej z ustalonym w sprawie stanem faktycznym wyjaśnienia obwinionego, które słusznie uznał za nie zasługujące na walor wiarygodności w tym zakresie.

Nie podlegał też uwzględnieniu i zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych. Jak wyżej wskazano, to T. Z. był uprawniony do złożenia wniosku o ściganie na potrzeby postępowania o wykroczenie z art. 26 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Dodatkowo należy tu przywołać pogląd z komentarza do Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, red. prof. dr hab. J. S., rok wydania: 2016, wydawnictwo: C.H. B., iż przepisy tej ustawy „nie uzależniają ochrony udzielanej oznaczeniu przedsiębiorstwa od jakichkolwiek wstępnych zabiegów formalnych. Ochronie w jego trybie podlega każde rzeczywiste używanie w obrocie gospodarczym oznaczenie, chociażby nawet

nie było zarejestrowane, albo zgłoszone w rejestrze handlowym lub innym Oznaczenie to nie musi przy tym być konieczne używane dla całego przedsiębiorstwa”. Pokrzywdzony nie musiał więc marki- nazwy (...) zgłaszać jako znaku towarowego by mógł być uznany za pokrzywdzonego w niniejszej sprawie i dziwi to, że z jednej strony skarżący sam przywołuje ww pogląd w pkt. III.11 apelacji, by twierdzić, że jednak T. Z. nie był pokrzywdzonym w niniejszej sprawie, bo nazwy (...) nie zarejestrował. Nadto z umowy franczyzy wynikało wprost, że to T. Z. pierwszy, przed obwinionym, posługiwał się marka (...) w obrocie gospodarczym, bo przecież i ww umowa franczyzy i jej zapisy są przejawem działań w ramach szeroko rozumianego obrotu gospodarczego (przez który należy rozumieć nie tylko wymianę dóbr i usług o charakterze najczęściej odpłatnym ale i powstające w jej procesie stosunki prawne). Dlatego dywagacje obrońcy o tym, że nawet stworzenie know-how, strony internetowej z wykorzystaniem spornej nazwy (...) przez T. Z., było niewystarczające do uznania, że to T. Z. jest uprawniony do dysponowania taką nazwą, to nie mogą być uznane za pogląd uzasadniony, gdyż już sama treść umowy franczyzy świadczy o tym, że to T. Z. prowadził jako pierwszy, przed obwinionym, nazwę (...) do obrotu (stąd – wobec treści umowy franczyzy-nie ma potrzeby przedstawiania przez T. Z. innych dowodów np. faktur, zleceń, świadczących o jego pierwszeństwie wprowadzenia do obrotu nazwy (...)). Powoływanie się zaś przez skarżącego na odosobnione wyjaśnienia obwinionego, że to on pierwszy świadczył usługi pod tą nazwą, że marka ta stała się rozpoznawalna wskutek działań obwinionego, nie może stanowić wystarczającego argumentu dla wykazania, że obwinionemu udało się przełamać „zasadę pierwszeństwa wprowadzenia do obrotu” nazwy (...). Tym bardziej, że autor apelacji powołał się np. na bezsporność okoliczności, że marka (...) została wymyślona („stworzona”) przez T. Z. dla J. K. w sytuacji, gdy akurat ta okoliczność nie może być przyznana choćby w świetle umowy franczyzy i zeznań pokrzywdzonego, a nawet wyjaśnień obwinionego, który podał „marka została stworzona nie wiem dlaczego” i dlatego trudno uznać za „bezsporne” i wykazane materiałem dowodowym stanowisko skarżącego z apelacji, że marka (...) została „stworzona” przez T. Z. dla J. K.. Ponadto obwiniony w wyjaśnieniach zawarł i takie twierdzenia, z których wynikało, że nie uwzględnił ani tego co zostało zawarte w umowie franczyzy ani tego że umowa ta została wypowiedziana, a swoje zachowanie związane z używaniem marki (...) po wypowiedzeniu umowy franczyzy tłumaczył mało przekonująco tym, że nie miał sygnałów czy że T. Z. w rozmowie po wypowiedzeniu umowy nie wnosił pretensji, że obwiniony działa nadal pod nazwą (...), tak jakby samo wypowiedzenie umowy nie było wymownym sygnałem, że utracił prawa do posługiwania się tą nazwą, skoro ustala umowa franczyzy, na mocy której ze spornej nazwy mógł korzystać. I z pewnością powoływanie się przez obwinionego tylko na to, że nie wiedział co dokładnie zapisano w umowie franczyzy, którą przecież podpisał a tym samym zaakceptował, to jest niewystarczające by mógł on z tego wywodzić uprawnienia do dalszego wykorzystywania nazwy (...).

Natomiast co do przywołanych w apelacji rozważań skarżącego odnośnie rozpoznawalności marki (...), jej „renomy” z przytoczeniem orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-252/07 dot. znaku towarowego czy podniesionej kwestii rejestracji znaku towarowego, to sam autor tego środka zaskarżenia przyznał, że kwestia znaku towarowego ma w niniejszej sprawie marginalne znaczenie, zaś sąd odwoławczy jeszcze raz podkreśla, że przy rozpoznaniu omawianej sprawy, to kwestia znaku towarowego czy jego rejestracji, jest okolicznością obojętną przy badaniu czy doszło do popełnienia wykroczenia z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Podobnie jak nie mają znaczenia dla oceny czy doszło do zarzucanego wykroczenia dywagacje obrońcy obwinionego o toczącym się sporze cywilnym. Ponadto jeszcze raz należy podkreślić, że skoro skarżący kładzie nacisk na to, że obwiniony miał robić ustalenia, że marka (...) nie była zastrzeżona, to w świetle tego nielogiczne jest to, że zawierając umowę franczyzy J. K. zgodził się płacić wynagrodzenie za prawa do wykorzystywania marki (...) i nie kwestionował zapisu z tej umowy, że właścicielem tej marki jest pokrzywdzony. Stąd argumenty z apelacji mogą być potraktowane, podobnie jak i wyjaśnienia obwinionego, tylko w kategoriach nieudolnie konstruowanej linii obrony. Skoro zaś obwiniony pod marka (...) wykonywał określone usługi i prace, i w trakcie obowiązywania umowy franczyzy i po jej wypowiedzeniu, to osiągnięte z tego tytułu wynagrodzenie należy utożsamić z przysporzeniem korzyści majątkowej obwinionemu. A to świadczy o celu działania obwinionego na tle używania marki (...), również po wypowiedzeniu umowy franczyzy, a w takich okolicznościach, to skarżący odwołując się tylko do odosobnionych i nielogicznych wyjaśnień obwinionego, to nie mógł wykazać by obwiniony działał tylko i co najwyżej z zamiarem ewentualnym. Mając zaś na uwadze powyższe,

to należy przyjąć, że sąd I instancji miał pełne podstawy do przyjęcia, że obwiniony wyczerpał w pełni dyspozycję wykroczenia z art. 26 ust. 2 ustawy z 16.04.1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Reasumując Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia oraz nie naruszył przepisów postępowania, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji należy stwierdzić, że sąd rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego i dokonał odpowiedniej subsumcji prawnej zachowania J. K., tj. przyjął prawidłową kwalifikację prawną do jego czynu jako wyczerpującego znamiona wykroczenia określonego w art. 26 ust. 2 ustawy z 16.04.1993r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Zdaniem sądu okręgowego wymierzona przez sąd I instancji kara grzywny w kwocie 2000 zł uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionemu jak i stopień winy. Wysokość orzeczonej kary grzywny nie jest też rażąco niewspółmierna, mieści się w granicach przewidzianych za dany typ wykroczenia, jest adekwatna do możliwości zarobkowych obwinionego oraz uwzględnia również jego stosunki osobiste i majątkowe, a zatem mieści się ona w granicach realnej egzekucji. Stanowi represję stwarzającą realne możliwości na osiągnięcie korzystnych efektów poprawczych w stosunku do obwinionego i zadośćuczyni także wymogom prewencji generalnej, wpływając korzystnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art.109 § 2 kpw zaskarżony wyrok, jako w pełni słuszny i trafny, utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw z art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych w zw § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienia wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia, uwzględniając sytuację majątkową i rodzinną obwinionego, sąd obciążył J. K. zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 złotych oraz opłatą w kwocie 200 złotych. Ponieważ zaś oskarżyciel posiłkowy był reprezentowany na rozprawie odwoławczej przez pełnomocnika ustanowionego z wyboru, a środek odwoławczy wniesiony przez obrońcę obwinionego nie został uwzględniony, to zasądzono od obwinionego na rzecz oskarżyciela posiłkowego 840zł tytułem zwrotu wydatków z tym związanych (art. 118§1i3 kpw, art. 119 kpw w zw. z art. 616§1 pkt. 2 kpk, art. 636§1kpk).